Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
21 października 1943
Nr. 694
Cena w Wilnie 5 len.

Ożywiona działalność bojowa w południowych Włoszech

Walki odpierające pod Kremienczugiem. — Ataki przełamujące między Kijowem i Homlem odparte

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 20 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północ od Morza Azowskiego atakowali bolszewicy ponownie front niemiecki. W gwałtownych walkach zostali odparci.

Na południowy wschód od Kremienczuga trwają nadal ciężkie walki odpierające z niezmniejszoną gwałtownością.

Między Kijowem i Homlem w różnych miejscach przeprowadzane nieprzyjacielskie próby przełamania frontu zostały odparte po zaciętych, cały dzień trwających walkach.

Na pozostałym froncie wschodnim tylko na południowy zachód od Wielkich Łuk i na północ od jeziora Ilmeń toczyły się ożywione miejscowe i pomyślne dla niemieckich wojsk walki.

Na obszarze Morza pod Vardoe zespoły niszczycielskie i myśliwskie ponownie unicestwiły nieprzyjacielski atak lotniczy na niemiecki konwój zaopatrzeniowy. Zestrzelono bez własnych strat 14 nieprzyjacielskich samolotów.

W południowych Włoszech w łuku Volturno i w rejonie Campobasso doszło do ożywionej działalności bojowej. Po zmiennej walce wyrzucono amerykańskie siły z pewnej przejściowo utraconej miejscowości na północ od Capui.

Z innych odcinków frontu melduje się o obustronnej działalności artyleryjskiej i pomyślnej własnej działalności ofensywnej.

Okręty ubezpieczające marynarki wojennej zestrzeliły wczoraj nad obszarem holenderskiego wybrzeża 6 brytyjskich samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe ubiegłej nocy atakowały obiekty w rejonie Londynu.

Obrady w Kwaterze Głównej

(DNB). Z Głównej Kwatery Führera. Po zakończeniu zwołanych przez szefa Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych obrad, w czasie których kierownicze osobistości państwa i partii zdawali sprawozdania treści zewnętrzno i wewnętrzno politycznej, Wódz Niemiec przyjął uczestników obrad i omawiał z nimi sprawy, związane z polityczną i militarną sytuacją.

W obradach brali udział dowódzcy okręgów wojennych, głównodowodzący Komendy Głównej marynarki i dowodzący admirałowie oraz dowodzący generałowie komend okręgów lotniczych ze swymi szefami sanitarnymi i szefami intendantury, następnie szereg wyższych oficerów i urzędników Komendy Głównej.

Odznaczony przez Wodza Niemiec

(DNB). Z Kwatery Głównej Führera. Wódz Niemiec odznaczył dnia 19 października kapitana Waltera Nowotnego, komendanta eskadry myśliwców, z okazji jego 250 zwycięstwa w powietrzu jako ósmego żołnierza niemieckiego wojska Wieńcem Dębowym z mieczami i brylantami do Rycerskiego Żelaznego Krzyża.

„Żołnierze niemieccy groźnymi przeciwnikami"

Głos korespondenta brytyjskiego o walkach w południowych Włoszech

GENEWA. (DNB). Korespondent „Daily Mail", Golin Bednall, pisze na marginesie walk w południowych Włoszech po swojej wizycie na froncie, że żołnierze niemieccy w swojej wartości bojowej są groźnymi przeciwnikami. Patrząc na sprawę z tej perspektywy, „droga do Berlina jest istotnie długa", a drogę tę blokuje niezliczona ilość umocnionych nieprzyjacielskich stanowisk, które umożliwią przeciwnikowi zneutralizowanie wszelkich działań angloamerykańskich. Zadania tonażu zwiększają się w miarę dalszych postępów naprzód.

To uczyniła Anglia

PARYŻ. (DNB). Naczelnik państwa marszałek Petain przyjął, jak powiadamia agencja Ofi, wielu burmistrzów z okręgu Loiry. Pomiędzy nimi znajdował się też burmistrz z Nantes, który na pytania naczelnika państwa zakomunikował, że Nantes w dwóch trzecich zostało zburzone. Całkowicie zburzono dwa tysiące siedemset domów. 65000 osób ucierpiało od bomb. Ewakuowano 10.000 osób.

Burmistrz miasta Saint Nazaire oświadczył naczelnikowi państwa, że miasto Saint Nazaire nie egzystuje. W danej chwili wydawanych jest miesięcznie 500 kart żywnościowych dla miasta, które przed wojną liczyło 45.000 mieszkańców.

Przymierze Japonii z Filipinami

Uroczyste ogłoszenie niepodległości republiki Wysp Filipińskich

MANILA. Podczas bicia dzwonów we wszystkich świątyniach na wyspach Filipińskich urzeczywistnione zostało przez Japonię, w przeciwieństwie do pustych słów amerykańskich w tym względzie, odwieczne marzenie Filipińczyków o niepodległości i Jose P. Zaurel został uroczyście wprowadzony na urząd pierwszego prezydenta nowej republiki.

Historyczne zdarzenie odbyło się w budynku zgromadzeń rady narodowej w obecności wszystkich wysokich urzędników na Filipinach, pierwszego japońskiego ambasadora i dotychczasowego naczelnego dowódcy wojsk japońskich. Ponad 300.000 widzów przysłuchiwało się w parku Luneta, naprzeciw sali rady narodowej, inauguracyjnemu przemówieniu prezesa filipińskiego komitetu wykonawczego, Jorge Vargasa, który obwieścił ustanie japońskiej administracji wojskowej rankiem tego samego dnia i wyraził najgłębsze podziękowanie narodu filipińskiego dla Japonii. Następnie prezes wydziału dla spraw rozszerzenia filipińskiej niepodległości, Jose P. Zaurel, odczytał akt niepodległości, powołujący do życia republikę Filipińską, która ma wziąć udział w organizowaniu nowego porządku światowego na zasadzie pokoju, wolności i moralności.

Zgromadzony tłum zaśpiewał z entuzjazmem nowy filipiński hymn, gdy 74-letni patriota, generał Aguinaldo, wciągnął na maszt nowy sztandar republiki. Następnie Vargas ogłosił wynik wyborów na prezydenta, a później Jose Zaurel złożył przysięgę pierwszego prezydenta rządu filipińskiego. Po salwach armatnich zapadło w tłumie poważne milczenie, gdy nowy prezydent podniósł rękę do przysięgi i ucałował biblię.

Po ogłoszeniu niepodległości Filipin Japonia uznała natychmiast w dniu 14 października rząd filipiński. Równocześnie, jak donosi biuro informacyjne w Tokio, podpisano układ o przymierzu między Japonią a Filipinami.

Galernicy

Zbiegli Sycylijczycy opowiadają

RZYM. (DNB). Dwu marynarzom sycylijskim, którzy należeli do załogi pewnego płynącego z Palermo do Liverpoola statku, udało się uciec z pokładu i dotrzeć na ląd włoski. Jak zbiegowie opowiadają, wielu Sycylijczyków przymusowo zatrudnia się na anglo-amerykańskich statkach, ponieważ istnieją wielkie trudności w zebraniu potrzebnego dla statków personelu. Również wśród zakładników, wśród osób przebywających w obozach koncentracyjnych werbuje się członków załogi brytyjskich statków. Dalej zatrudnia się wiele osób z obozów koncentracyjnych przy robotach przymusowych w kopalniach siarki. Jeśli chodzi o stosunki na Sycylii, to marynarze opowiadają, że życie staje się co raz cięższe, po części wprost nie do zniesienia. Często dochodzi do starcia ludności z wojskami okupacyjnymi, poczym z reguły następują ciężkie represje.

Japoński komunikat wojenny

TOKIO. (DNB). Cesarska Główna Kwatera podała zestawienie osiągniętych rezultatów z działalności japońskiej wojskowej floty powietrznej w Chinach w czasie od końca lipca do początku października. Według tego zestawienia zestrzelono albo zniszczono na ziemi 124 nieprzyjacielskie samoloty, z nich natomiast zniszczenia 24 samolotów jeszcze nie potwierdzono. Liczba zbombardowanych lotnisk i militarnych obiektów wynosi 17 celów, które były atakowane 53 razy, następnie zatopiono siedem nieprzyjacielskich statków i 11 innych uszkodzono. Straty japońskie wynoszą 44 samoloty, które po skutecznym ataku na cele nieprzyjacielskie zginęły.

„Anglia nie może sobie pozwolić na silny opór wobec żądań sowieckich"

Speaker amerykański o wydaniu Europy na łup bolszewizmowi

SZTOKHOLM. (DNB). Amerykański komentator radiowy w Londynie, E. Murrow, oświadcza w pewnym odczycie na temat roozpczętych obecnie angielsko-amerykańsko-sowieckich rokowań w Moskwie, że Anglia nie może sobie wprost pozwolić na silny opór przeciwko żądaniom sowieckim. Skutki tego rodzaju polityki okazałyby się w postaci ogromnych naprężeń socjalnych w samej Anglii. Można śmiało powiedzieć, że każdy opór wobec żądań sowieckich „w tych warunkach niszczycielsko odbije się na polityce wewnętrnej Anglii" Murrow oświadcza wyraźnie, że Anglia zgodzi się na powrót krajów bałtyckich do Związku Sowieckiego. Anglia nie podziela też „delikatnych uczuć" pewnych sfer amerykańskich dla Finlandii i zgodzi się też na na żądania sowieckie wobec Finlandii.

Nie będzie stanowiła wyjątku

SZTOKHOLM. (DNB). W nadesłanym sprawozdaniu do „Times'a" poseł Islandii w Londynie ostro podkreśla samodzielność Islandii. Powodem był artykuł wstępny „Times'a", w którym Islandia była scharakteryzowana jako „atlantycki posterunek zagraniczny" zajęty przez aliantów. Sprzeciw posła islandzkiego powołuje się na notę, doręczoną ministerium islandzkiemu przy lądowaniu amerykańskim w roku 1941. W nocie tej Anglia uroczyście zapewnia, że uznaje bezwzględną niezawisłość Islandii, która nie będzie ograniczona ani podczas pokoju ani też w żaden inny sposób.

Sprzeciw posła chyba nie wystarczy, aby z „atlantyckiego posterunku" uczynić samodzielną Islandię". Jak wiadomo „uroczyste zobowiązania" są w Anglii tanie, ponieważ nigdy nie są dotrzymywane. Islandia nie będzie też stanowiła wyjątku.

Żyd Morgenthau poszukuje baz dla kapitału dolarowego

LIZBONA. (DNB). W związku z „Planem dobrobytu" ministerstwa handlu USA podróż żydowskiego ministra finansów USA Morgenthau'a do Algieru nabrała specjalnego znaczenia. Morgenthau jest tym, który toruje drogę kapitalizmowi dolarowemu i prekursorom imperializmu amerykańskiego, który eksploatować będzie pokonaną Afrykę Północną, ażeby zapewnić tam bazy dla kapitału z Wallstreetu.

Z chwilą stworzenia tych baz, dolar amerykański popłynie przez morza i dotrze w krótkim czasie do Afryki Północnej, co uważa się w Waszyngtonie za „dobrobyt światowy". Podobnie jak obszary Afryki Północnej, które muszą pracować na korzyść kapitału dolarowego, tak i inne kraje, które dobrowolnie uległy jarzmu dyktatury z Wallstreetu, zostaną bezprzykładnie podporządkowane kapitałowi dolarowemu.

To, że urzędnicy ministerstwa skarbu USA oświadczają, iż Morgenthau chce „zająć się tylko sprawami finansowymi amerykańskich działań wojennych i wysprzedażą wśród oficerów i żołnierzy w polu pożyczek wojennych" jest niczym innym, jak maskowanie się. O to mogą wszak troszczyć się same zarządy finansowe.

Program Moskwy już zwyciężył

Londyn i Waszyngton uznają terytorialne żądania Sowietów

SZTOKHOLM. 19. 10. Uderzenie pałką, jakim było zarysowanie przed kilku dniami przez moskiewską „Prawdę" programu moskiewskiej konferencji, względnie ograniczenie jej do zagadnień militarnych, mianowicie stworzenia drugiego frontu, znalazło wyraźny oddźwięk w prasie angielskiej. Z wszystkich gazet wynika, że Londyn i Waszyngton cofnęły się przed żądaniami Moskwy i obecnie przyznają, że w sowiecko-anglosaskich rozmowach na pierwszym miejscu znajdą się zagadnienia militarne, a nie polityczne.

Główny argument, którym uzasadnia się tę zmianę nastrojów po stronie anglo-amerykańskiej jest ten, że Związek Sowiecki ponosił dotychczas główny ciężar nie tylko jeśli chodzi o ofiary, lecz w ogóle całego prowadzenia wojny przeciwko Niemcom. Anglia i Stany Zjednoczone są zatem, jak wynika z głosów całej prasy, zdania, że Moskwie też należy samej pozostawić sprawę wyznaczenia przyszłych granic Związku Sowieckiego.

Jeszcze do ubiegłego tygodnia sądzono w stolicach anglosaskich, że przez wciągnięcie Związku Sowieckiego do komisji śródziemnomorskiej stworzeno pewnego rodzaju prejudykat. Udział Moskwy we wspomnianej konferencji chciano uważać za oznakę tego, że Moskwa zgadza się na wspólną konsultację w sprawie wszystkich zagadnień europejskich. Miałoby to oznaczać, że Londyn i Waszyngton roszczą sobie odwrotnie prawo do tego, by pytano je o radę, n. p. w wypadku Polski. Tezy tej nie utrzymują obecnie angielskie gazety. Co więcej, „Yorkshire Post" pisze, wyraźnie reprezentując podyktowaną twardą koniecznością położenia sowieckiego moskiewską tezę, że chodzi o to, „by jak najprędzej odnieść zwycięstwo". Prawdą jest, że wymagania wojenne wobec Związku Sowieckiego są zupełnie różne od wymagań, jakie stoją przed Anglią lub Stanami Zjednoczonymi.

Gazeta pisze dalej: Obstawanie przy tym, by granice sowieckie nie były przedmiotem dyskusji dowodzi tego, że rząd sowiecki, jeśli chodzi n. p. o państwa bałtyckie, nie chce tolerować żadnego mieszania się z zewnątrz.

Zjawia się obraz wielkiego i potężnego kraju, który opustoszony został przez wojnę i dąży do trwałej współpracy ze swymi obecnymi sprzymierzeńcami. Byłoby jednak błędem sądzić, że rząd sowiecki z konieczności z bojaźnią zgodziłby się na przyjęcie pomocy, jeśliby ją zaoferowano na warunkach nie do przyjęcia. Jako tego radzaju warunek nie do przyjęcia należy uważać wszelką próbę interwencji na terenach, które Związek Sowiecki uważa za swoją wyłączną sferę wpływów.

„Times" wyraża specjalną troskę, że problem polski może być poważnym momentem zakłócającym w stosunkach z Moskwą. Dlatego też, pisze angielska gazeta, należy pośpiesznie zatroszczyć się o uregulowanie stosunków polskiego rządu wygnańczego w Londynie z Moskwą. Jest to zagadnienie, które widocznie znajdzie się na porządku dziennym konferencji. W jakim sensie ma nastąpić owo „uregulowanie", nie przedstawia żadnych wątpliwości, jeśli się uwzględni nastawienie Anglików. Moskiewską politykę wobec Polski, reprezentowaną przez komunistyczną agentkę Wasilewską, uzna się ostatecznie jako jedynie miarodajną.

Również waszyngtoński korespondent „Stockholms Tidningen" pisze, że Moskwa jest zdania, iż zagadnienie granic sowieckich stanowi jej jak najbardzie własny problem. Pogląd ten pokrywa się z poglądem aliantów. Jeśli rząd sowiecki nie będzie sobie życzył omawiania sprawy granic, to ani Hull, ani Eden temu się nie sprzeciwią. Jak doskonale Sowiety zorientowały się, że demokratyczni alianci gotowi są do wszelkich ustępstw, i jak bardzo pragną one wykorzystać ową nieograniczoną przychylność wynika z nowego, podanego przez przedstawiciela Reutera w Moskwie żądania sowieckiego, by Związek Sowiecki uczestniczył na przyszłość we wszyskich alianckich radach wojennych. Wojna doszła do punktu, kiedy Związek Sowiecki musi mieć możność wyrażania poglądów sowieckich przez stałe przedstawicielstwo na radach wojennych i brania na siebie współodpowiedzialności Innymi słowy: Moskwa żąda kontroli nad całym prowadzeniem wojny przez aliantów, co jej pozwoli nie tylko na wzmocnienie swych wpływów we wszystkich dziedzinach, lecz także na mieszanie się w sprawy w tych krajach, w których dotychczas nie miała żadnych punktów zaczepienia. Dalej Moskwa specjalnie uparcie lansuje dzisiaj pogląd, że czas jest sprzymierzeńcem Niemiec. Dlatego należy szybko działać, albowiem widocznym zamiarem Niemców jest „by armia czerwona drogo płaciła za każdy metr kwadratowy ziemi".

Z „Wieczoru Rozmaitości" Związku Zawodowego

W ubiegłą niedzielę urządził Związek Zawodowy w Wielkiej Sali koncertowej dla swoich członków drugi z kolei Wieczór Rozmaitości, który tak samo jak i poprzedni pozostawił u słuchaczy bardzo miłe wrażenie. Śpiewak operowy p. Licpas wykonał bardzo ładnie kilka pieśni, a p. H. Bielicka parę piosenek ludowych i kilka humorem zaprawionych recytacji, zyskując liczne oklaski całej widowni.

Z monologami wystąpili artysta dram. p. Czepaitis oraz kum Sylwester, który w swoim charakterystycznym stroju opowiedział zabawną historję, jak w sposób magiczny próbował leczyć chorobę a trafił do trupiarni. Para tancerzy Jamina i Louis wykonała pomysłowo skomponowany taniec według muzyki Leoncavalla „Matinata", przy niektórych zmianach tempa, a następnie p. Jamina sama pełen wyrazu taniec wschodni p. t. „Tabou", wykazując nadzwyczajną giętkość swego ciała i dobrą technikę baletową, za co też zyskała sobie zasłużone uznanie. Ksylofonista p. Czenczis zagrał wprawdzie poprawnie jedną polkę przy akompaniamencie fortepianu, lecz wykonanie tylko tego jednego utworu nie daje jeszcze podstawy do oceny jego talentu, jak również ! możliwości wyrazu artystycznego jego instrumentu.

Główną część wieczoru wypełniła jednak dobrze zgrana orkiestra radiowa pod batutą p. W. Szczepańskiego, przyczem wykonanie każdego poszczególnego utworu z jej urozmaiconego repertuaru słuchane było z zainteresowaniem i żywo oklaskiwane przez tych, którzy spragnieni są dobrej muzyki a mają sposobność usłyszeć ją na tych popołudniówkach artystycznych, urządzanych przez Związek Zawodowy. — Jako zapowiadacz występował p. Rukas; jako akompaniator p. Szeligowski.

L.

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino „Wehrmachtkino II"

„Powierzam Ci moją żonę"

Jednym z najbardziej znanych niemieckich artystów filmowych jest komik Heinz Rühmann. Filmy z tym artystą cieszą się zawsze powodzeniem. Obecnie grany w kinie „Wehrmachtkino II" film, zatytułowany „Powierzam Ci moją żonę" z kilku względów zasługuje na uwagę. Scenariusz, ten fundament każdego filmu, jest skonstruowany pomysłowo, pełen wesołych, ale nie naciągniętych (na szczęście) scen. Również reżyser, który miał tutaj dość trudne zadanie, potrafił się odpowiednio wywiązać. Tak samo i od artystów należało wymagać uważnej, dobrej gry. Sama treść tego filmu, jego fabuła, nie wystarczyłaby bowiem na stworzenie dobrej komedii. Poszczególne elementy filmu, scenariusz oraz praca reżysera i artystów potrafiły jednak połączyć się w sympatyczną całość.

(f)

— PROTOKUŁY. W sobotę i niedzielę funkcjonariusze policji spisali za opilstwo 7 protokułów. Zameldowano o 4 kradzieżach.

Ogłoszenie Wydziału opałowego

Na okres 1943/44 zaopatrzenia opałowego będą wydawane kartki opałowe następującym mieszkańcom:

1. Rodzinom, których żywiciele pracują w Rzeszy, zainteresowane osoby z tych rodzin muszą dostarczyć zaświadczenia, wydane przez **Zentralstelle für Hilfswillige, Kaunas, Laisves ab. 31 b.**

2. Rodzinom, których żywiciele są w **Schutzmannschafts batalionach, wojskowi, lub w służbie SS,** zainteresowane osoby z tych rodzin muszą dostarczyć zaświadczenia, wydane przez SS und Polizeiführer, Kaunas, Laisves ul. 29.

3. Rodzinom, których żywiciele otrzymują zapomogi z urzędów zaopatrzenia socjalnego. Takie osoby muszą dostarczyć przez urzędy zaopatrzenia socjalnego wydane książeczki na zapomogi, w których musi być oznaczona wypłata zapomogi w ostatnim miesiącu.

Tego rodzaju rodziny, które otrzymały kartki opałowe na okres 1942/43, powinne je zwrócić Wydz. Opałowemu, gdyż w przeciwnym razie nowych kart opałowych nie dostaną.

Wydawanie kart opałowych rozpocznie się od dnia 25 b. m. w Zarządzie Miejskim m. Wilna, wydział opałowy, ul. Matulewicza 4, pok. 62.

Kierownik Wydziału Opałowego.

ZE SPORTU

Wietrinas indywidualnie, Kowno zespołowo zwyciężają w biegu na przełaj

W niedzielę w Kownie odbył się 5-cio km. bieg na przełaj z udziałem zawodników trzech miast — Wilna, Kowna i Szawli.

Jak było do przewidzenia, zwycięstwo przypadło w udziale bezkonkurencyjnemu Vietrinasowi (Perkunas Kowno), niespodzianką natomiast było zdobycie drugiego miejsca przez Jakiełajtisa, dobrze zapowiadającego się lekkoatlety, ucznia wileńskiej Szkoły Ogrodniczej. Czas pierwszego — 16,32, drugiego — 17,40,8. Trzecie miejsce zdobył Jackus z Szawli, czas— 17,44. Kałpokas był zaledwie czwartym. W drużynie wileńskiej zabrakło dwóch zawodników — kapitana Kieturakisa i Rudzinskasa, co wyraźnie obniżyło szanse naszego zespołu.

Ddużynowo zwyciężyło Kowno— 31 punktów, Szawle — 41, a Wilno — 48 punktów.

Najlepszy zawodnik każdego miasta otrzymał nagrodę, ufundowaną przez właściciela magazynu sztuk pięknych „Mansarda".

(K)

SZTOKHOLM. (DNB). 20. 10. Jak powiadamia specjalny sprawozdawca Reutera z Kalkuty, w dalszym ciągu powiększa się ilość ofiar śmiertelnych, spowodowanych głodem. Na Chewringhe, głównej ulicy Kalkuty, jednej z najpiękniej zabudowanych, odbyło się większe niż kiedykolwiek „wystąpienie chorych z głodu i umierających ludzi" W szpitalach od czasu wybuchu głodu umiera znacznie więcej niż poprzednio. Jak by nie było złe położenie w Kalkucie, w okręgach ma być jeszcze gorzej.

Z dnia

21 Październik	CZWARTEK Urszuli P. Wschód słońca 4.57 Zachód słońca 15.10

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.40 DO GODZ. 05.35

— ZARZĄD MIEJSKI M. WILNA PRZYDZIELA OGRODY. Od dnia 15 b.m. Wileński Zarząd Miejski m. Wilna rozpoczął przydzielanie ogrodów i działek na jarzyny. Urzędy przedsiębiorstwa i instytucje, oraz poszczególni mieszkańcy m. Wilna mogą odnajmywać wspomniane ogrody. Zwracać się do W.M.S., wydział gospodarczy, ulica Matulewicza 4, pokój 76.

— SPRZEDAJE SIĘ MARMELADA. Na kartki żywnościowe 21 okresu wyżywieniowego na odcinki (S.K.) kartek zielonego koloru (dla młodzieży od 6 — 18 lat), „Ruty" sprzedają marmeladę po 150 gram na każdy odcinek.

— SZKOŁA TECHNICZNA ROZPOCZĘŁA NAUKĘ. Wileńska wyższa szkoła techniczna rozpoczyna rok szkolny z dn. 25 b.m.

— SKUPUJE SIĘ TYTOŃ. Dotąd suszarnia wileńska i wiłkomierska przyjmowały tytoń w stanie surowym (nie suszony). Dotychczas od dn. 15 b. m. obie suszarnie przyjęły około 120 ton tytoniu zielonego. Ostatnio rolnicy rozpoczęli dostawę suszonego tytoniu. Suszony tytoń zarówno według umowy jak i obowiązkowy kontyngent przyjmuje się w następujących punktach: Wileńska i Wiłkomierska suszarnia codzień w godzinach urzędowych, w Ucianie codzień w godzinach urzędowych u instruktora tytoniowego, w Trokach we środy, czwartki i piątki w „Sodybie", w Rudziszkach w poniedziałki i wtorki w „Sodybie" oraz w Mejszagole we środy. Niebawem rozpoczną prace i inne punkty skupu: w Oszmianie, Święcianach, Michaliszkach, Zarasach, Malatach, Skiemonysie, Jaszunach i Szumsku.

W sprawie zaświadczeń o niezdolności do pracy

W związku z opublikowanym w dniu 19 b. m. zarządzeniem Burmistrza m. Wilna o sprawdzaniu wykonania obowiązku pracy, Zarząd miasta komunikuje dodatkowo do paragrafu 2-go, punkt 4-ty tego zarządzenia, że te osoby, które nie pracują ze względu na stan zdrowia i posiadają zaświadczenia Arbeitsamt'u o zwolnieniu od obowiązku pracy, mają te zaświadczenia przynieść ze sobą przy rejestracji i przedstawić komisjom rejonowym, natomiast nowych zaświadczeń tego rodzaju Arbeitsamt już nie wydaje i o zdolności lub niezdolności do pracy będą decydować właśnie komisje rejonowe. Dlatego też zwracanie się do Arbeitsamt'u o nowe zaświadczenia o niezdolności do pracy, jak to w masowych rozmiarach wczoraj miało miejsce, jest bezcelowe.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

OFIARY

Zamiast kwiatów w dniu imienin naszych Koleżanek p. p. Ireny Michaleckiej, Ireny Staniszewskiej, Ireny Dobreninowej, współpracowniczki Soldatenheim II dla polskich biednych dzieci ofiarowują 70 RM.

W miesiąc od tragicznej śmierci Drogiego Męża

ś. † p.

Stanisława Łabuńskiego

zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 22.X 1943 r. o godz. 9-tej w kościele Bernardynów. O czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłego (7093) **ŻONA.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

FRANCISZKA WISZNIEWSKIEGO

byłego pracownika Prokuratury Wileńskiej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele OO. Misjonarzy we czwartek 21 października o godz. 8. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych (708) **Żona, Synowie i Córki.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Ausra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".